

Czy południowo-wschodnia Ukraina zjednoczy się z Rosją?

8 czerwca 2022

Poniższy artykuł może być rosyjską propagandą wojenną, ponieważ napisał go Niemiec mieszkający na stałe w Rosji. Jest tak znienawidzony przez niemieckie media głównego nurtu, że posiada [stronę w niemieckiej „Wikipedii”](#) z ostrą krytyką jego działalności blogerskiej.

Nie tylko Dondas, ale też część południowej Ukrainy ogłasza, że chce stać się częścią Rosji. Co już konkretnie działa w tym kierunku.

Podczas moich podróży na południową Ukrainę i do Donbasu widziałem, że żołnierze i niektórzy oficjalni przedstawiciele regionów już określają południowo-wschodnią Ukrainę mianem „byłej Ukrainy”. Podczas tych wyjazdów odwiedziłem już wszystkie ważne miejsca (Donieck, Ługańsk, Mariupol, Melitopol, Chersoń itd.) jeden lub więcej razy.

W Donbasie nastroje są jednoznaczne, nie ma tam ani jednej osoby, która nie byłaby za zjednoczeniem obwodów donieckiego i ługańskiego z Rosją. Na konferencjach prasowych z udziałem szefów obu republik otwarcie mówili oni, że po zakończeniu walk będą dążyć do przeprowadzenia referendum i przyłączenia do Federacji Rosyjskiej.

Na południu Ukrainy, tj. w Chersoniu i Melitopolu, nastroje nie były tak jednoznaczne, ale jeśli rozmawia się z ludźmi w miejscach, gdzie są tłumy (targowiska, punkty dystrybucji pomocy humanitarnej itp.), można odnieść wrażenie, że około 70-80% popiera rosyjską operację wojskową i chce stać się częścią Rosji.

Nawet w zniszczonym Mariupolu większość ludzi opowiada się za Rosją i twierdzi, że większość zniszczeń w mieście została spowodowana przez batalion Azow lub jest wynikiem tego, że batalion Azow zamienił budynki mieszkalne, szpitale itp. w stanowiska, a mieszkańców w żywe tarcze, prowokując w ten sposób rosyjski ostrzał.

Powrót do „rosyjskiej rodziny”

Podczas wizyt w Mariupolu, Melitopolu i Chersoniu miałem okazję rozmawiać z merami tych miast i wszyscy oni opowiedzieli się za zjednoczeniem z Rosją. 20 maja rosyjski wicepremier odwiedził te regiony i powiedział, że miasta te należą do „rosyjskiej rodziny” i że Rosja pomoże im się zintegrować.

Tymczasem Rosja rozpoczęła już program odbudowy tego regionu. Podobnie jak Niemcy jest państwem federalnym i posiada ponad 80 „krajów związkowych”, które w Rosji nazywane są obwodami. Każdy obwód rosyjski przejmuje teraz rolę sponsora jakiegoś miejsca w (byłej?) południowej Ukrainie i pomaga w jego odbudowie. W ten sposób koszty są szeroko dzielone i można je łatwo pokryć. Na przykład właśnie dziś podpisano umowę partnerską między moim miastem rodzinnym Sankt Petersburgiem a Mariupolem, na mocy której zniszczony Mariupol otrzyma kilka rosyjskich obwodów jako sponsorów odbudowy miasta.

A propos, port w Mariupolu został już ponownie uruchomiony po tym, jak siły rosyjskie usunęły miny postawione przez armię ukraińską na terenie portu oraz ukraińskie miny morskie. W dniu 28 maja wpłynął tam pierwszy regularny statek handlowy.

25 maja prezydent Putin podpisał dekret zezwalający mieszkańcom Donbasu oraz obwodów chersońskiego i zaporoskiego na ubieganie się o obywatelstwo rosyjskie w trybie uproszczonym i przyspieszonym. Taki dekret istniał już dla Doniecka i Ługańska, teraz został rozszerzony na pozostałe dwa regiony.

Integrację przyspiesza się również pod względem militarnym. 27 maja ogłoszono, że bazy armii ukraińskiej w obwodzie zaporoskim zostaną przekazane armii rosyjskiej. 29 maja rosyjskim siłom zbrojnym zaoferowano również lotnisko wojskowe w pobliżu Melitopola oraz bazę marynarki wojennej w Berdiańsku.

Sytuacja na miejscu

1 czerwca w Chersoniu poinformowano, że w byłym oddziale banku, w którym można składać wnioski o przyznanie obywatelstwa rosyjskiego, ustawiły się długie kolejki. Długie spowolnienia odnotowano również w obwodzie zaporoskim, do którego należy miasto Melitopol, ale ludzie czekają tam w kolejkach po rosyjskie karty sim, ponieważ rosyjscy operatorzy telefonii komórkowej rozpoczynają tam działalność.

Podczas moich podróży do tego regionu zauważyłem, że największym problemem – przynajmniej w miastach, które nie zostały zniszczone, takich jak Chersoń czy Melitopol – jest to, że płatności kartami ukraińskimi przestały działać. Dlatego właśnie wszędzie widzimy długie kolejki przed oddziałami banków, ponieważ ukraińskiej gotówki jest zbyt mało. Z tego powodu Rosja już pod koniec kwietnia ogłosiła, że rubel rosyjski stanie się oficjalnym środkiem płatniczym w tych regionach jako druga waluta. Nieuchronnie bardzo szybko wyprze on ukraińską hrywnę.

Nastroje wśród ludzi

Oczywiście, w regionach tych jest wiele osób, które są przeciwne Rosji i jej operacji wojskowej. Ich liczba będzie się jednak zmniejszać, ponieważ armia ukraińska konsekwentnie ostrzeliwuje cele cywilne nie tylko w Donbasie, ale także w całej południowo-wschodniej Ukrainie kontrolowanej przez Rosję.

Niemal każdego dnia pojawiają się doniesienia o ostrzale Chersonia i okolicznych miejscowości. Fakt, że armia ukraińska strzela do cywilów, których nazywa swoimi obywatelami, z pewnością nie przyczyni się do wzrostu popularności państwa ukraińskiego w regionie.

Również fakt, że popularne uroczystości państwowe są postrzegane przez siły ukraińskie jako cele ataków lub ataków terrorystycznych, z pewnością nie przysporzy Ukrainie sympatii na tych terenach. 12 czerwca jest dniem wolnym od pracy w Rosji jako Dzień Rosji, który obecnie jest obchodzony również na terenach (byłej?) Ukrainy.

Komentując tę sytuację, komendant policji obwodu zaporoskiego powiedział: „Zapewniam was, że organy bezpieczeństwa terytoriów wyzwolonych są w stanie zapewnić pełne bezpieczeństwo w obwodzie zaporoskim, aby ludzie mogli obchodzić swoje nowe święto, nowe święto dla nich jako byłych obywateli Ukrainy – Dzień Rosji”. Według niego, „przed 9 maja były też próby prowokacji ze strony ukraińskiej i, oczywiście, przed 9 maja na wyzwolonych terenach obwodu zaporoskiego podjęto bardzo poważne środki bezpieczeństwa”.

Następnie powiedział, że „bardzo symboliczne jest obchodzenie święta państwowego razem z całą wielką ojczyzną, ze wszystkimi innymi obywatelami, razem z początkiem wydawania rosyjskich paszportów. Dzień Rosji nabrał nowego znaczenia dla nas wszystkich – dla ludzi, którzy żyją na granicach Rosji, którzy pracują nad jej odrodzeniem, nad przywróceniem jej do życia. Dla nas jest to kolejny powód, by rozwinąć flagę naszej wielkiej ojczyzny”.

Problemy społeczne

Co więcej, mieszkańcy regionów bardzo szybko poczują we własnych portfelach, że dobrze jest należeć do Rosji. Zgodnie z zaleceniami MFW na Ukrainie zniesiono wszelkie dotacje do ogrzewania, gazu i energii elektrycznej; ponadto Ukraina

kupuje drogo gaz za pośrednictwem europejskich pośredników, zamiast bezpośrednio od Rosji.

Pod rządami Majdanu Ukraina stała się najbiedniejszym krajem w Europie, ale koszty ogrzewania, energii elektrycznej i wody są na poziomie niemieckim. Szczególnie dotkliwie odczuli to emeryci, którym koszty mieszkaniowe pochłaniały całą miesięczną emeryturę i którzy musieli polegać na krewnych i przyjaciółach, którzy mogliby dać im jedzenie.

Teraz to się zmieni, ponieważ w rejonach tych zostaną wprowadzone rosyjskie ceny za ogrzewanie, energię elektryczną i wodę, co pozwoli obniżyć koszty o około 40%. Każda osoba, która tam będzie, odczuje to bardzo pozytywnie w swoim portfelu. Ten krok nic Rosji nie kosztuje, ale przynosi wiele sympatii.

Autorstwo: Thomas Röper

Tłumaczenie: Zygmunt Białas

Źródło zagraniczne: Anti-Spiegel.ru

Źródło polskie: NEon24.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)